

**Akademia Muzyczna im. Feliksa Nowowiejskiego
w Bydgoszczy**

Anna Wojtowicz (Bartczak – Rolirad)

**„Marcel Moyse – flecista, pedagog
i twórca francuskiej szkoły fletowej.”
rozdział 5.1. Ćwiczenie artykulacji.**

**Praca dyplomowa napisana pod kierunkiem naukowym
prof. Andrzeja Łęgowskiego**

Bydgoszcz 1997

5.1. Ćwiczenie artykulacji

Artykulacja jest to sposób wykonywania kolejno następujących po sobie dźwięków. Do najczęściej stosowanej artykulacji na flecie należy: staccato pojedyncze, podwójne, potrójne i legato. Staccato jest to rodzaj artykulacji dźwiękowej, polegający na ostrym oddzieleniu dźwięków przez znaczne ich skracanie.

Grając staccato pojedyncze na flecie najczęściej wymieniamy sylaby „ta” lub „da”. Grając staccato podwójne stosowane tylko w grze na instrumentach dętych wymieniamy sylaby „ta, ka” lub „da, ga” natomiast grając staccato potrójne stosowane również tylko w grze na instrumentach dętych wymawiamy sylaby „ti, ke, te”.

Najwięcej trudności w grze staccato sprawia rytmiczne uderzanie językiem o podniebienie i zsynchronizowanie języka z pracą palców.

W zbiorze „100 etiid łatwiejszych i trudniejszych” Marcela Moyse'a, opartych na etiudach Johanna Baptista Cramera, znajdujemy ćwiczenia na wszystkie trzy rodzaje staccato.

Etiuda 35 należy to etiud łatwiejszych. Dźwięki oddalone są od siebie w niewielkich odległościach, najczęściej są to sekundy i tercje oraz umieszczone są w bardzo wygodnym rejestrze.



Jedynym problemem w tej etiudzie jest równa praca języka.

W etudzie 47 następuje nawarstwienie trudności. Jest ona napisana w niewygodnej tonacji b - moll. Występują w niej również duże, sięgające prawie dwóch oktaw, odległości między dźwiękami.



W etudzie tej pojawia się problem zsynchronizowania palców z językiem oraz prawidłowego oddechu i podparcia przeponą, zwłaszcza dźwięków wysokich. Trzeba w odpowiednim momencie podeprzeć dźwięk przeponą, zaatakować językiem i zmienić układ palców.

Do trudniejszych etud należą również etudy na podwójne staccato. Etiuda 83 za zbioru „100 etud łatwiejszych i trudniejszych” jest bardzo dobrym ćwiczeniem na podwójne staccato.



Jest napisana w szybkim tempie Allegro assai ale za to w wygodnej tonacji e - moll.

Podwójne staccato jest często niezbędne w bardzo szybkich utworach, w których zagranie dłuższego odcinka melodii staccatem pojedynczym byłoby niemożliwe. Marcel Moyse napisał wiele etud na podwójne staccato. Jako jeszcze jeden przykład zacytuję fragment etudy 85 za zbioru „100 etud łatwiejszych i trudniejszych”.



Często zdarza się, że fragment utworu napisany jest staccato, w rytmie pogrupowanym w triole - np. szesnastkowe. W takim przypadku najprościej jest zastosować staccato potrójne, ale nie jest to łatwe. Wymaga to również wielu godzin pracy.

W zbiorze „100 etiud łatwiejszych i trudniejszych” znajdują się także etiudy na potrójne staccato. W etiudzie 80 napisanej w tonacji g - moll, w tempie Vivace ósemki pogrupowane są w triole.



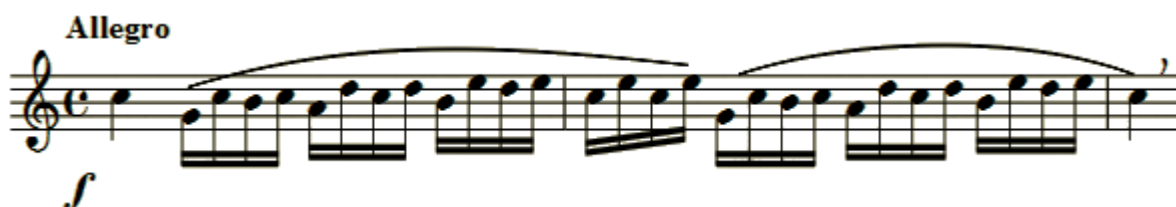
Etiuda 81 jest nieco trudniejsza. Triole szesnastkowe oparte są na rozłożonych trójdźwiękach, co sprawia, że trzeba bardziej zwrócić uwagę na intonację. Pojawia się, podobnie jak w etiudzie 47, nawarstwienie trudności. Trzeba równocześnie atakować dźwięk, zmieniać układ palców, a także zwrócić uwagę na intonację.



Osiągnięcie precyzyjnego staccata na flecie nie jest łatwe. Wymaga wielu godzin intensywnej pracy. Systematyczne ćwiczenie etiid Marcela Moyse'a może nam bardzo pomóc w osiągnięciu tego celu.

Jak już wspomniałam drugim rodzajem artykulacji stosowanej w grze na flecie jest legato, polegające na wykonywaniu kolejnych dźwięków w sposób ciągły, nieprzerwany, bez oddzielania jednego dźwięku od drugiego.

Wbrew pozorom legato również może nam sprawić wiele problemów. Melodię, w której dźwięki grane legato są oddalone od siebie w niewielkich odległościach jest stosunkowo łatwo zagrać płynnie, bez wstrząsów. Jako przykład łatwej etiidy legato może posłużyć etiuda nr 1 ze zbioru „100 etiid łatwiejszych i trudniejszych”.



Odległości są niewielkie - przeważnie kwarty i sekundy. Cała etiuda napisana jest w pierwszej i drugiej oktawie, co również nie sprawia problemów wykonawczych.

Istnieją jednak utwory, w których dźwięki oddalone są od siebie w dużo większych odległościach i płynne połączenie ich sprawia wiele trudności. Marcel Moyse wyszedł naprzeciw temu problemowi.

W zbiorze „20 ćwiczeń i etiid” zamieścił kilka bardzo trudnych ćwiczeń na „Grandes liaisons” - „wielkie legato”. Każde ćwiczenie ułożone jest według pewnego schematu interwałowego przenoszonego w górę lub w dół. Jako przykład może posłużyć etiuda nr 1.



Ogromną trudność w wykonywaniu tej etiidy sprawia płynne

przechodzenie z dźwięku na dźwięk oraz ujednoczenie barwy we wszystkich trzech rejestrach instrumentu. Odległości pomiędzy poszczególnymi dźwiękami są bardzo duże. Płynne przejście z dźwięku w pierwszej oktawie na dźwięk w drugiej i z drugiej oktawy na dźwięk w trzeciej, wymaga bardzo dużego wysiłku i dużych umiejętności wykonawczych. W czasie ćwiczenia należy szczególną uwagę zwrócić na prawidłowy oddech i odpowiedni układ ust, a także na to, żeby nie być spiętym. Każdy dźwięk wymaga odpowiedniego przygotowania całego aparatu oddechowego. Przy dźwiękach wysokich powietrze emitowane jest z większą prędkością i siłą niż przy niskich. Bardzo ważną rolę odgrywa prawidłowa praca przepony, gdyż dźwięki niskie zagrane bez podparcia będą zaniżone, a dźwięki wysokie zawyżone.

Do ciekawych ćwiczeń rozwijających umiejętność płynnego łączenia dźwięków i ujednoczenia barwy we wszystkich rejestrach należy etiuda nr 19 ze zbioru „20 ćwiczeń i etiud”.



Jest ona jeszcze trudniejsza od etiudy prezentowanej poprzednio, gdyż odległości między dźwiękami są większe i ruch interwałów odbywa się z góry na dół. Prawidłowe wykonanie tego typu etiudy wymaga ogromnego wysiłku a także dużych umiejętności.

Marcel Moyse dokonywał również transkrypcji etiud wirtuozów innych instrumentów. W zbiorze pt. „12 études de grande virtuosité” znajdują się transkrypcje etiud fortepianowych Fryderyka Chopina. Jako przykład ćwiczenia legato zacytuję fragment etiudy op. 25 nr 1.

Allegro sostenuto (♩ = 104)

crescendo

diminuendo

Etiudę tę należy grać bardzo płynnie zwracając uwagę na to, aby dźwięki skrajne nie były akcentowane. Dodatkowym utrudnieniem jest narastanie dynamiki i wyciszanie linii melodycznej. Początkowo odbywa się to na przestrzeni dwóch taktów, natomiast od taktu 15 zmiany dynamiczne dokonują się w obrębie jednego taktu.

crescendo

diminuendo

Etiuda ta jest pisana w wygodnym dla flecisty rejestrze, ale za to w bardzo szybkim tempie, co sprawia, że ćwiczenie jej rozwija biegłość ruchową.

Jak wynika z powyższych przykładów gra legato wcale nie jest łatwa. Zagranie linii melodycznej płynnie, bez akcentów i jednakową barwą wymaga wielu godzin intensywnych ćwiczeń. Etiudy „Grandes liaisons” ze zbioru „20 ćwiczeń i etiud” Marcela Moyse'a należą do najtrudniejszych etiud fletowych.